

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego R. C. na rzecz powoda H. I Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K. kwotę 4.369,92 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 717 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił wnioski pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty.

Apelację od wskazanego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie obciążenia go obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu oraz oddalenia jego wniosku o rozłożenie świadczenia na raty.

Skarżący podniósł, że po wydaniu wyroku jego sytuacja materialna uległa poprawie, gdyż otrzymał podwyżkę w kwocie 145 złotych miesięcznie brutto oraz płaci mniejszą ratę na pożyczkę zakładową a mianowicie w miejsce kwoty 238 złotych miesięcznie płaci aktualnie kwotę 135 złotych miesięcznie.

Wobec powyższego skarżący wniósł o rozłożenie zasądzonej od niego należności na raty miesięczne w wysokości 100 - 120 złotych miesięcznie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne. Wobec tego, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku ograniczone zostanie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pomiędzy stronami nie jest sporny fakt istnienia dochodzonej pozwem wierzytelności.

Biorąc pod uwagę treść apelacji należy uznać, że zarzuty apelacji ograniczają się do kwestii rozłożenia zasądzonej należności na raty i obciążenia pozwanego kosztami postępowania przed Sądem I instancji.

Zarzuty te muszą być uznane za chybione.

Art. 320 k.p.c. stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Powyższy przepis przewiduje jedną z zasad orzekania zwaną "moratorium sędziego". Jej zastosowanie pozwala na oznaczenie sposobu spełnienia świadczenia w sposób odmienny niż to wynika z odpowiednich przepisów prawa materialnego. Instytucja ta ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co jest korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często długotrwałego i żmudnego postępowania egzekucyjnego.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty. Już z treści powyżej wskazanego uregulowania wynika, że jest ono stosowane przez sąd fakultatywnie (sąd może), który przez pryzmat okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, dokonuje oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

Takie „wypadki” zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe

lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (zob. komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego autorstwa Andrzej Jakubecki i inni, LEX 2013).

W realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do uznania, by zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzonego od pozwanego na rzecz powoda świadczenia na raty. Okoliczności podnoszone przez pozwanego nie mogą – w ustalonym przez Sąd Rejonowy prawidłowo stanie faktycznym, który sąd odwoławczy przyjął za własny – być uznane za szczególnie uzasadnione wypadki, o jakich mowa w art. 320 k.p.c..

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 31 maja 2012r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914).

Powód ma prawo oczekiwać na spełnienie świadczenia od pozwanego, którego dotychczasowe deklaracje w tym zakresie są całkowicie gołosłowne. Pozwany nie wywiązał się bowiem z terminów spłat określonych w umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawartej z pierwotnym wierzycielem.

Poza sporem pozostawać musi fakt, że poza wierzytelnością dochodzoną w niniejszym postępowaniu, pozwanego obciążają inne jeszcze długi, prowadzona jest przeciwko niemu egzekucja komornicza. Przy istnieniu tak relatywnie dużego zadłużenia, biorąc pod uwagę wysokość dochodów pozwanego, pozwany nie wykazał, z jakiego źródła będą pochodziły pieniądze jakie mógłby przeznaczyć na spłatę rat, ani, że jest w stanie płacić należności w ratach. Tymczasem rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

Oceny takiej nie zmieniają fakty podniesione przez pozwanego w apelacji.

Po pierwsze bowiem okoliczność, że pozwany płaci mniejszą ratę na pożyczkę zakładową, a mianowicie w miejsce kwoty 238 złotych miesięcznie płaci aktualnie kwotę 135 złotych miesięcznie nie jest okolicznością nową. Już bowiem z zaświadczenia znajdującego się na karcie 54 akt, a pochodzącego z daty 2 czerwca 2015 roku, wynika, że już w dacie wyrokowania przez Sąd Rejonowy pozwany wydatkował z tego tytułu jedynie kwotę 135 złotych miesięcznie. W tym zakresie nie zaszła zatem po wydaniu orzeczenia przez Sąd Rejonowy żadna zmiana.

Po drugie, nie negując faktu otrzymania przez pozwanego podwyżki wynagrodzenia za pracę, należy zauważyć, że podwyżka ta jest na tyle niewielka, iż nie wpływa w istotny sposób na sytuację majątkową pozwanego i nie może wpłynąć na ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Nadto nie można tracić z pola widzenia faktu, że pozwany w swej apelacji deklarował spłacenie przedmiotowej wierzytelności w ratach w maksymalnej wysokości 120 złotych miesięcznie. Biorąc pod uwagę, że na dzień orzekania przez Sąd Okręgowy, dochodzona w niniejszej sprawie wierzytelność wraz odsetkami zamyka się kwotą około 5.000 złotych, co oznacza, że przy jej spłacaniu w sposób zaproponowany przez pozwanego, wierzyciel uzyskałby spłatę po ponad czterech latach. Tak długi okres spłaty jest nie do zaakceptowania w sytuacji, gdy powstanie zadłużenia było wynikiem niewywiązywania się pozwanego z warunków umowy zawartej przez niego dobrowolnie, w ramach swobodnego obrotu gospodarczego.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że nie ma przeszkód do ewentualnego zawarcia przez strony porozumienia dotyczącego spłaty długu w ratach, już po uprawomocnieniu się wyroku.

Podzielić należy również pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, że w sprawie nie było podstaw do odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. na rzecz zasady słuszności przewidzianej treścią art. 102 k.p.c..

Przede wszystkim Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16.01.2013 r., II CZ 151/12, LEX nr 1293744).

W szczególności ugruntowane jest stanowisko, że tylko trudna sytuacja majątkowa osoby przegrywającej sprawę nie może sama przez się stanowić podstawy do zastosowania dyrektywy zawartej w art. 102 k.p.c., nawet jeżeli jest tak niekorzystna, że bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny strona nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu. Do przyjęcia, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony konieczne jest także, aby przemawiały za tym fakty związane z przebiegiem procesu, oceniane przez pryzmat zasad współzycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.09.2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472).

Biorąc powyższe pod uwagę nie sposób uznać, aby w sprawie wystąpiły okoliczności pozwalające na zastosowanie art. 102 k.p.c..

Niewątpliwie sytuacja majątkowa pozwanego jest zła, jednak w sprawie brak innych okoliczności związanych z jej przebiegiem, które pozwoliłyby przyjąć, że w świetle zasad współzycia społecznego, powód nie powinien otrzymać zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw, do czego zgodnie z podstawową zasadą procesu cywilnego jest uprawniony.

Nie można bowiem pominąć faktu, że to zachowanie pozwanego polegające na niewywiązywaniu się z warunków zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, spowodowało konieczność poszukiwania przez wierzyciela ochrony prawnej i wystąpienia z niniejszym pozwem o zasądzenie.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.